

Już za dwa lata grożą nam przerwy w dostawach prądu. Elektrownie będą musiały wycozczać przestarzałe bloki, a na nowe inwestycje nie ma pieniędzy lub są one blokowane przez unijną politykę klimatyczną. W efekcie pracownicy w tej branży mogą stracić tysiące osób.

W ostatnim dwudziestolecu produkowaliśmy znacznie więcej energii niż zużywaliśmy. Jeszcze w 2001 roku nadmiar energii elektrycznej, który pozwalał na jej eksport kształtował się w Polsce na poziomie 12 TWh, czyli ok. 10 proc. krajowego zużycia energii. Tak komfortowa sytuacja spowodowała, że kolejne ekipy rzadziły po macoszemu traktowały problem rozbudowy i modernizacji sektora energetycznego. Od 1989 roku zbudowaliśmy zaledwie trzy duże, znaczące dla systemu energetycznego bloki (w elektrowniach Płonów, Łagisza i Bełchatów) o łącznej mocy ok. 2 tys. MW.

Okres nadwyżek w produkcji energii mamy już niestety za sobą. Jak wynika z rocznego sprawozdania Urzędu Regulacji Energetyki, w 2011 roku produkcja energii elektrycznej brutto w naszym kraju kształtowała się na poziomie 163 153 GWh. W tym samym okresie krajowe zużycie energii elektrycznej wyniosło 157 910 GWh, czyli o prawie 1,9 proc. więcej niż rok wcześniej.

Będą wycozczać bloki i cię zatrudnienie

Jeżeli gospodarka będzie rozwijała się w normalnym tempie, zużycie energii w Polsce będzie nadal rosło i za 20 lat ulegnie niemal podwojeniu. Z kolei, bez niezbędnych inwestycji, moce wytwórcze polskich elektrowni będą spadały. W ciągu najbliższych 4 lat elektrownie w naszym kraju wycozczą bloki o mocy 6 tys. MW, czyli blisko 20 proc. zainstalowanej obecnie mocy. Największy państwowy koncern energetyczny PGE do 2016 roku planuje odciążenie od sieci bloków węglowych o łącznej mocy ponad 1,1 tys. MW, m.in. w Turowie, Bydgoszczy, Bełchatowie i Dolnej Odrze. Drugi pod względem wielkości Tauron Wytwarzanie wycozzy w tym czasie ponad 1,5 tys. MW m.in. w elektrowniach Łagisza, Łaziska Górne i Stalowa Wola. Stare bloki muszą być wygaszane, bo przeszło 40 proc. z nich pracuje od ponad 40 lat, a to oznacza technologiczny kres ich użyteczności. Zmniejszenie mocy produkcyjnych i brak nowych inwestycji oznacza zwolnienia pracowników. W marcu zwięzki zawodowe działające w Tauron Wytwarzanie podpisały z zarządem spółki porozumienie dotyczące oszczędności dla pracowników w związku z głęboką restrukturyzacją firmy. Do końca 2014 roku zatrudnienie w spółce ma zostać zmniejszone o ponad 2000 etatów.

Dwudziesty stopień zasilania

Jak wskazuje raport URE, już w 2015 roku nie można wykluczyć przerw w dostawie energii dla odbiorców końcowych w Polsce. Zdaniem większości ekspertów pytanie nie brzmi czy, ale kiedy nastąpi blackout. Według prognoz Europejskiej Sieci Operatorów Systemów Przesyłowych Elektroenergetycznych, Polska jest jedynym europejskim krajem, którego bilans energetyczny jest zagrożony już w 2015 roku.

W miejsce wycofywanych z użytku bloków energetycznych powinny powstawać nowe. Jak szacuje firma doradcza Deloitte, polska energetyka w ciągu najbliższych 20 lat wymaga inwestycji na poziomie co najmniej 50 mld euro. Jednak polski rząd i należałoby do Skarbu Państwa spółki energetyczne nie kwapią się z budową nowych bloków energetycznych, z kolei

inwestycje prywatne s? torpedowane przez unijn? polityk? klimatyczn?.

Klimat na zwolnienia

Tak sta?o si? w Elektrowni Rybnik, której w?a?ciciel, francuski koncern EdF, mia? zamiar wybudowa? nowoczesny blok w?glowy o mocy 900 MW. Jednak 19 grudnia w?adze koncernu poinformowa?y o zawieszeniu planowanej inwestycji. G?ównym powodem tej decyzji by? fakt, i? nie otrzyma?a ona od Komisji Europejskiej darmowych uprawnie? do emisji CO₂, przez co ca?a inwestycja sta?a si? nieop?acalna. W?adze EdF podkre?laj?, ?e projekt mo?e zosta? wznowiony w ci?gu najbli?szych 3 miesi?cy, je?eli nowy blok otrzyma darmowe uprawnienia emisyjne. Niestety cho? min??y ju? dwa tygodnie, nie wida? ?adnej aktywno?ci polskich rz?dz?cych w tej sprawie. Inwestycja mia?a kosztowa? ok. 1,8 mld euro, czyli ok. 8 mld z? i stworzy? setki nowych miejsc pracy. Nowy blok mia? zast?pi? 4 stare bloki. Nie wiadomo, co stanie si? z pracownikami rybnickiej elektrowni, gdy te bloki zostan? za kilka lat wy??czone, a nowy nie powstanie.

Zgodnie z decyzj? KE z 13 lipca 2012 roku Polska otrzyma?a uprawnienia do darmowej emisji 405 mln ton CO₂. Uprawnienia te nie obejmuj? jednak nowych elektrowni, a jako takie w?a?nie europejscy urz?dnicy traktuj? wymian? starych bloków w?glowych na nowe. Przyk?ad Elektrowni Rybnik stawia pod znakiem zapytania równie? inne planowane lub ju? rozpocz?te inwestycje w nowoczesne bloki w?glowe, mimo ?e energetyka w?glowa nadal jest najta?sz? metod? produkcji energii, a nasze w?asne zasoby w?gla pozwalaj? na wiele dziesi?cioleci uniezale?ni? si? od zewn?trznych dostaw surowców energetycznych. Je?eli nie przeprowadzimy tych inwestycji, ju? za kilka lat b?dziemy musieli na masow? skal? importowa? energi? z zagranicy. A to z kolei oznacza, zapa?? polskiego sektora energetycznego i utrat? setek tysi?cy miejsc pracy.

Za solidarnoskatowice.pl